

Operę Lwowską i zabytkowe centrum miasta z licznymi kościołami. Podróż powrotna również była wieloetapowa, w tym przejście dla pieszych na granicy ukraińsko-polskiej. Trafiliśmy w tłum „mrówek” i było to osobliwe doświadczenie. Wróciliśmy cali i zdrowi i to się w efekcie końcowym liczy. Chyba pomału stajemy się ekspertami w wyprawach za naszą wschodnią granicę. Za każdym razem jednak jest to dla nas duże przeżycie - zarówno od strony naukowej - stres związany z wystąpieniami, jak i dodatkowo sporo nieprzewidywalnych sytuacji.

Reasumując - widoczny jest stały rozwój konferencji, wyższy poziom wystąpień w porównaniu do minionych lat i liczny udział uczestników z wielu krajów, nawet tak odległych jak Iran. Organizatorom życzymy dalszych sukcesów i kolejnych edycji konferencji.

Krystyna Walińska - opiekun naukowy KNB



TUŁZ PRZED WYJAZDEM Z PRZEKYSŁA DO LWOVA, FOT. K. WALIŃSKA



UCZESTNICY TUŁZ PO WYSTĄPIENIACH, OD LEWEJ: KAROLINA JAMSKA, SEBASTIAN PILCHOWSKI, ANNA REDER, DOKTORANT Z POLITECHNIKI LUBUSKIEJ - WYKOLA SEMENIUK, DR KRYSZYNA WALIŃSKA I KATARZYNA LIKANUS, FOT. K. WALIŃSKA



NASZA GRUPA NA GÓRZE ZAMKOWEJ W PRZEKYSŁU, FOT. K. WALIŃSKA

> WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

> Nagroda dla doktoratu

W XII edycji konkursu na najlepsze prace w magisterskie i doktorskie w dziedzinie pracy i polityki społecznej organizowanego przez Instytut Pracy i Spraw Społecznych w Warszawie pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Społecznej została nagrodzona doktorska *Subiektywny a obiektywny obraz lubuskiej biedy. Świadczeniobiorcy pomocy społecznej wobec własnej sytuacji życiowej*. Autorką pracy jest Izabela Kaźmierczak-Kałużna zatrudniona w Instytucie Socjologii UZ.



Praca otrzymała II nagrodę w kategorii prac doktorskich. Zgłoszenia pracy do konkursu dokonała Dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie na wniosek Komisji Doktorskiej. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 17 grudnia 2010 roku w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie. Poniżej krótka rozmowa z autorką nagrodzonej pracy.

> Cowpłynęła na wybór takiego tematu pracy doktorskiej?

Problematyka szeroko rozumianej marginalizacji społecznej i problemów społecznych interesowała mnie już od czasu studiów. Pracę magisterską pisałam na temat postrzegania patologii społecznych w środowisku wiejskim. Pojawily się w niej bardzo wyraźnie wątki ubóstwa i bezrobocia. Te wątki, już po zatrudnieniu w Instytucie Socjologii, zdominowały moje zainteresowania badawcze. Skupiłam się szczególnie na uwarunkowaniach ubóstwa i jego społecznych konsekwencjach - wykluczeniu i międzygeneracyjnej transmisji biedy, a także kwestiach praktycznych związanych z efektywnymi formami pomocy ubogim.

W latach 2003-2004 uczestniczyłam w projekcie badawczym *Socjologiczna diagnoza ubóstwa i jego przyczyn w województwie lubuskim*, który był efektem współpracy nawiązanej pomiędzy Instytutem Socjologii UZ a Departamentem Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze. Projekt zakładał realizację badań empirycznych oraz przygotowanie obszernego raportu, którego jestem autorką wraz z moją promotorką, prof. I. Machaj. Sam raport wykorzystany został do tworzenia *Strategii polityki społecznej województwa lubuskiego na lata 2005-2013*, natomiast zebrane w trakcie realizacji projektu materiały empiryczne stały się również podstawą empiryczną mojej rozprawy doktorskiej. Ostateczny pomysł pracy powstał bowiem właśnie w trak-

cie realizacji tego projektu. Postanowiłam wykorzystać nadarzącą się okazję i poprowadzić proces badawczy tak, by oba cele zostały zrealizowane.

> **Treść pracy wynika z tematu i wyraźnie wpisuje się w ramy konkursu, jednak to nie wystarczy by otrzymać nagrodę. Praca o podobnej tematyce można spotkać bardzo wiele, czy komitet przyznający nagrodę uzasadnił za co właśnie ta praca została doceniona?**

Do konkursu łącznie zgłoszono kilkadziesiąt prac. Komisja konkursowa I PiSS nie uzasadniła w sposób szczególnie swoich decyzji, dlatego trudno mi jednoznacznie orzec co przesądziło o przyznaniu mi II nagrody. Mogę tylko powiedzieć, że moja praca zyskała bardzo dobre oceny recenzentów. Komisja Doktorska Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, rekomendując pracę do konkursu zwracała uwagę na jej nowatorski charakter, oryginalność ujęcia problemu ubóstwa, dopracowanie pod względem redakcyjno-warsztatowym i cenne wnioski dla praktyki instytucji pomocy społecznej.

> **Nagrodą pozatym, że dajesz satysfakcję to stanowią dowód potwierdzający wysoką jakość pracy i badań robionych na jej użytek. Czy jednak mimo to, po upływie pewnego czasu, przychodzi refleksja, że coś można było zrobić inaczej, zbadać coś więcej?**

Sądzę, że w interesującym mnie obszarze zagadnień, szczególnie wartymi uwagi są wszelkie projekty i publikacje, których efektem są dyrektywy o charakterze użytecznym, mogące służyć jako wskazówki do praktyki społecznej, zwłaszcza wskazówki do realizacji programów wychodzenia z ubóstwa i pracy z osobami wykluczonymi i niezaradnymi życiowo. Pewnie mogłam ten wątek bardziej rozbudować w swojej pracy. Poza tym idealnie byłoby, gdyby materiał ilościowy wzbogacić badaniami jakościowymi, wywiadami pogłębionymi z wyselekcjonowanymi świadczeniobiorcami pomocy, ale to, myślę, jeszcze przede mną.

> **Jaki teraz stoją przed Panią dalsze plany i wyzwania naukowe?**

W lutym br. zakończone zostało duże przedsięwzięcie badawcze, realizowane na zlecenie Starostwa Powiatowego w Żaganiu, którego efektem jest wydana już *Strategia rozwiązywania problemów społecznych powiatu żagańskiego na lata 2011-2018*. Projekt, którego byłam kierownikiem merytorycznym (w skład zespołu wchodził: dr M. Pokrzyńska, dr D. Szaban, dr K. Lisowski), realizowany był przez kilkanaście miesięcy. Przeprowadziliśmy wieloetapowe badania (wywiady kwestionariuszowe z mieszkańcami powiatu, fokusy z ekspertami, analiza dokumentów zastanych i danych urzędowych), sporządziliśmy rzetelną diagnozę zjawisk społecznie dokuczliwych w powiecie żagańskim i przedstawiliśmy możliwe ścieżki prowadzące do ich eliminowania lub ograniczania ich zasięgu. Jak wspominałam wcześniej takie właśnie podejście do socjologii i badań społecznych, których efektem są użyteczne dyrektywy, szczególnie mnie interesuje. Planuję zatem kontynuować podejmowaną do tej pory problematykę badawczą i specjalizować się w zakresie socjologii problemów społecznych, zwłaszcza marginalizacji społecznej, wykluczenia i ubóstwa. Priorytetem jest dla mnie zarówno doskonalenie warsztatu metodologicznego i badawczego,

zbieranie doświadczeń badawczych, jak i stałe wzbogacanie wiedzy teoretycznej.

Projektując dalszą pracę naukową, planuję wrócić do części z moich respondentów z 2003 roku i przeprowadzić z nimi ponownie wywiady, nie ograniczając się jednak tym razem do zamkniętego kwestionariusza, ale, tak jak wspominałam wcześniej, posługując się techniką pogłębionego wywiadu swobodnego, być może obrazując zdobyty w ten sposób materiał także fotografią. Powrót do respondentów z poprzednich badań pozwoli być może odpowiedzieć na nurtujące mnie od dłuższego czasu pytania - jak rzeczywiście radzi sobie polski system pomocy społecznej z realizowaniem ustawowych zapisów, dotyczących umożliwiania osobom i rodzinom dotkniętym problemami niedostatku czy ubóstwa przezwyciężania trudnych sytuacji życiowych oraz ich aktywizowania. Ilu z moich wcześniejszych respondentów nadal pozostaje klientami instytucji pomocowych, ilu zaś usamodzielniono się? Zabieg ten pozwoli wyeksponować temporalne aspekty ubóstwa, podkreślić procesualny charakter problemu i zidentyfikować ewentualne punkty zwrotne w procesie utrwalania biedy lub wychodzenia z niej, takie jak np. wejście (ponowne) na rynek pracy lub utrata zatrudnienia, pojawienie się (kolejnych) dzieci czy zdarzenia losowe (choroba, śmierć, rozwód, katastrofy żywiołowe itp.). Umożliwi także zindywidualizowanie problemu biedy, ukazanie jej niejednorodnego oblicza nie tylko w liczbach, ale i w studiach poszczególnych przypadków oraz ich *zrozumienie*.

To plany na niedaleką przyszłość, natomiast najbliższe tygodnie poświęcę na kończenie prac nad książką, którą przygotowujemy wraz z dr M. Pokrzyńską i dr D. Bazuń, a która poświęcona jest Matkom-Sybiraczkom. Jest to efekt naszej współpracy ze Związkiem Sybiraków, oddział w Zielonej Górze. Książka powstaje jako pokłosie badań zrealizowanych wśród osób zestanych na Syberię w trakcie II Wojny Światowej i repatriowanych po wojnie na tzw. Ziemię Odzyskaną. To niezwykle interesujące przedsięwzięcie, ale raczej temat na zupełnie inną rozmowę.

> **Dziękuję bardzo**

Rozmawiał Artur Kinal

* * *

We wtorek, 29 marca, z inicjatywy prodziekana do spraw studentek - dr. Mariusza Kwiatkowskiego oraz Koła Naukowego Socjologów odbyła się debata *JAKIEJ SOCJOLOGII POTRZEBUJEMY?*

Zaprezentowane na niej zostały wyniki badań wykonanych przez członków Koła Naukowego Socjologów. Badania dotyczyły oczekiwań studentów socjologii wszystkich lat i rodzajów studiów względem oferty dydaktycznej, oceny jakości kształcenia i propozycji rozwiązań zwiększających zadowolenie ze studiowania socjologii na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Po prezentacji wyników uzupełnionych głosami z sali, obecni na spotkaniu pracownicy Instytutu Socjologii odnieśli się do poruszonych kwestii wskazując zarówno obiektywne trudności jak i proponując konstruktywne rozwiązania, tam gdzie to możliwe.

Artur Kinal

» ZAKŁAD OPIEKI, TERAPII I PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ

> Premiera filmu *Moje życie nie jest pomyłką*

22 marca 2011 roku w gościnnych murach Uniwersytetu Zielonogórskiego miała miejsce uroczysta premiera filmu *Moje życie nie jest pomyłką*. To już drugie tego typu przedsięwzięcie¹ zorganizowane z inicjatywy pracowników Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”.

Licznie przybyli goście (przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewody, Władz Miasta, Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, reprezentanci Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, osoby autystyczne i ich rodzice, pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego, studenci) obejrzeli film, którego twórcy² podjęli istotną kwestię jakości życia dorosłych osób z autyzmem i ich rodzin.

Dorosłość osób z niepełnosprawnością, z autyzmem jawi się jako problem w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i społecznym. O ile dziecko autystyczne (i jego rodzina) może liczyć na pomoc (medyczną, terapeutyczną, edukacyjną - choć nie zawsze jeszcze niestety na pożądanym poziomie³) to osoby dorosłe niestety nie, gdyż spotykają się z „murem społecznego milczenia i swoistej bezradności”.

Dorosły autysta budzi obawy innych, jego zachowanie (będące konsekwencją zaburzenia) jest przecież często niezgodne z ogólnie przyjętymi normami społecznymi; on sam mając zaburzone poznawanie rzeczywistości, nie rozumie świata i ludzi, jest przerażony. To wszystko w zasadzie uniemożliwia stworzenie normalnej więzi z otoczeniem. Więzy, która jest tak potrzebna dla prawidłowego funkcjonowania społecznego; więzi, która decydując może o poziomie zaspakajania istotnych potrzeb: bezpieczeństwa, przynależności, uznania, podmiotowego traktowania. „Po kilku spotkaniach w Stowarzyszeniu, mój syn miał zupełnie inny wyraz twarzy. Zaczyna się rodzić poczucie przynależności. „Jestem komuś potrzebny, mam kogoś i czekam na tego kogoś, ktoś na mnie czeka” (Kozar 2011). Nie sposób przecenić „bycia z drugim człowiekiem”, „bycia w grupie”.

Dorosły autysta ma ograniczone możliwości nawiązy-

1 Wiosną 2009 zorganizowana była pierwsza tzw. studencka premiera filmu „Nasz Autyzm” poświęconego zagadnieniu autyzmu u dzieci, problemom diagnozy autyzmu i terapii dzieci autystycznych, a także wpływowi autyzmu doświadczanego przez dziecko na życie całej jego rodziny.

2 Twórcy filmu: scenariusz i reżyseria: Olena Kravchenko, zdjęcia i montaż: Radosław Pająk, finałowy utwór muzyczny: Grzegorz Hądziński, występują: Rodzice i podopieczni SPOA „Dalej Razem”.

3 Wyniki badań prowadzonych na terenie województwa lubuskiego w ramach projektu „Autystycznie Uzdolnieni. Zobowiązani wiedzą” realizowanego przez SPOA „Dalej Razem” z Zielonej Góry i pracowników naukowych Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego (dr A. Rudzińską - Rogożę i dr J. Lipińską - Lokś) pozwoliły na diagnozę sytuacji dzieci autystycznych i ich rodzin. Sytuacja ta okazała się złożoną, o dużym stopniu dynamizmu, trudną, niejednokrotnie tak skomplikowaną, że rodziny autystów nie potrafią się w niej odnaleźć. Przyczyn tego stanu upatrywać należy w tym, że autyzm jest wciąż jeszcze obszarem odkrywanych i nadal poszukuje się efektywnych metod pracy z autystami. Nie bez znaczenia jest także niestety niski poziom wiedzy na temat autyzmu i osób nim dotkniętych w społeczeństwie, m. in. wśród ludzi odpowiedzialnych za ważne decyzje dotyczące życia społecznego i - co szczególnie niepokoić powinno - wśród lekarzy i nauczycieli (Rudzińska - Rogoża, Lipińska - Lokś 2010).



wania więzi z innymi ludźmi spoza kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego z uwagi na ograniczone możliwości bytowania w szerszych kręgach społecznych. Według statystyk tylko 1% dorosłych osób z autyzmem znajduje zatrudnienie, „wychodzi do pracy”, spotyka się z kolegami - współpracownikami. Zazwyczaj po zakończeniu edukacji szkolnej autyści „bytuja na marginesie życia społecznego”. „(...) bywa tak, że dorosła osoba zostaje zamknięta w czterech ścianach w domu i jest to najgorsze co może się zdarzyć” (Cyrankowska 2011). Osoba ta nie ma możliwości „bycia istotą społeczną”, nie ma możliwości na normalizację swego życia, na pełnię człowieczeństwa. A przecież dorosłe osoby z autyzmem mogą i chcą pracować. Potrzebują jednak zorganizowania specyficznych warunków w miejscu zatrudnienia. Potwierdzeniem niech będą słowa K. Piosik - terapeutki ze SPOA „Dalej Razem” - „osoby z autyzmem można potraktować jak grupę bezrobotnych. Nasi podopieczni mogliby wykazać się swoimi umiejętnościami, gdyby stworzyć im odpowiednie warunki. Dla każdej dorosłej osoby z autyzmem, nawet tej mocno zaburzonej można znaleźć odpowiedni rodzaj zajęcia” (Piosik 2011).

Aktywność, w tym zawodowa, jest szansą na „dorosłość”, częściową życiową niezależność osób z autyzmem i pozwala na ich rozwój społeczny. Jest także przez tych kilka godzin dziennie „chwilą wytchnienia” dla sprawujących nad nimi ciągłą opiekę rodziców [„Gdziekolwiek pójdę: do łazienki, do kuchni do piwnicy czy wyrzucić śmieci, 24 godziny na dobę Patrycja jest przy mnie, cały czas czuję jej oddech. Nie jestem wolnym człowiekiem” (Angowska 2011)] i ... - co mocno, coraz mocniej wybrzmiewa w głosach rodziców dorastających i dorosłych autystów - może „uspokoić umysł i serce rodzica - opiekuna” [„Kto będzie ich podobnie jak my traktował, kiedy nas już nie starczy, kiedy zniechęcimy? Kto będzie miał ten sam sposób widzenia ich, jak my mamy? Nie jak głupków, nie jak ludzi upośledzonych, tylko jak istoty, które są ze wszech miar godne tego, aby prowadzić swoje życie w taki sposób jak jest to możliwe” (Urbanowicz 2011)].

Cierpienie rodzica patrzącego na cierpienie dziecka (i nie jest ważne, ile to dziecko ma lat, bo zawsze jest to jego dziecko, któremu „chce się nieba przychylić”, na którego szczęście chce się patrzeć, przy którym chce się być „na dobre i na złe”) pogłębia się, gdy pojawiają się myśli rodzica o własnej przyszłości, nieuchronnej starości i śmierci. „Co stanie się z moim dzieckiem, gdy ja umrę? To trudne pytanie, na które często rodzic nie znajduje odpowiedzi. Niepewność przyszłości własnej a przede wszystkim dziecka przeraża rodzica [„Tylko o jedno Boga proszę, niech Kasia żyje jak najdłużej, tylko żebyśmy razem umarli, żeby nie musiała jej nikomu zostawić” (Tołłoczko 2011)] i zmusza do poszukiwania ratunku dla siebie i swego dziecka.

Takim właśnie „wołaniem o pomoc” jest film *Moje życie nie jest pomyłką*. Poprzez ukazanie:

- > problemu dorosłości osób z autyzmem,
- > braku systemowych i lokalnych rozwiązań wspierania aktywności zawodowej tych osób,
- > potrzeby ciągłości (kontynuacji po etapie edukacji) terapii autystów (poprzez rozwijanie ich umiejętności indywidualnych i kompetencji społecznych), konieczności dotożenia wszelkich starań, by trud edukacji dziecka autystycznego nie został zmarnowany (Dominiak 2011),
- > problemów i lęków rodziców, rodzin dorosłych osób z autyzmem,
- > potrzeby „stworzenia miejsca na ziemi” autystom, gdzie

dorosłe osoby z autyzmem będą mogły pracować i rozwijać się społecznie, a po śmierci swych rodziców znajdą opiekę, wsparcie i miłość,

twórcy filmu, członkowie SPOA „Dalej Razem”, wszyscy ci, którym „leży na sercu” dobro drugiego człowieka - pragną wywołać dyskusję na temat sytuacji dorosłych osób z autyzmem w Polsce.

Jest to ważne z uwagi na złożoność problemu i na jego skalę, bowiem według szacunkowych danych w Polsce jest około 30 tysięcy osób dotkniętych autyzmem - w tym 20 tysięcy dzieci (które staną się przecież niebawem dorosłymi) oraz 10 tysięcy osób dorosłych. Jeśli uwzględnimy rodziny osób z autyzmem - to problem wykluczenia społecznego może dotyczyć blisko 100 tysięcy osób. Samo „Dalej Razem” to ponad 110 osób z autyzmem. I liczba podopiecznych stale rośnie, w chwili obecnej na diagnozę oczekuje ponad 20 dzieci (materiały własne SPOA „Dalej Razem”).

Rangę problemu wydaje się, że docenili obecni na spotkaniu. Drżący głos, łza w oku widza, podziękowania za uświadomienie istnienia problemu, uznanie dla twórców filmu, szacunek dla występujących w nim rodziców, zrozumienie dla osób z autyzmem (okazane m.in. oklaskami na stojąco, „wejściem na stronę internetową Stowarzyszenia”⁴, nieformalnymi deklaracjami przekazania 1 procentu podatku⁵, oddanie głosów w konkursie⁶, powtórnym obejrzeniem filmu w serwisie YouTube, zainteresowaniem płytami DVD z prezentowanym na premierze filmem oraz filmem „Nasz Autyzm”, którego uroczysta premiera miała miejsce w 2008r. - Cinema City, Focus Park, Zielona Góra) - to wszystko miało miejsce bezpośrednio po pokazie i obecne było w późniejszych rozmowach uczestników uroczystej premiery.

Cel przedsięwzięcia został osiągnięty. Miejmy nadzieję, że to będzie jeden z wielu „pewnych kroków” na drodze ku normalizacji sytuacji osób z autyzmem i ich rodzin, by nigdy żadna osoba z autyzmem nie usłyszała, „że jest pomyłką, błędem życiowym. Chciałabym, aby autyści czuli, że ich życie nie jest bezsensowne” (Ganczar 2011).

Jolanta Lipińska - Lokś

BIBLIOGRAFIA:

1. Rudzińska - Rogoża A., Lipińska - Lokś J. (2010), Osoba autystyczna w rodzinie i środowisku lokalnym. Doświadczenia lubuskie. Zielona Góra, Stowarzyszenie Pomocy osobom Autystycznym.
2. Z wypowiedzi osób występujących w filmie (rodziców podopiecznych SPOA „Dalej Razem” - Z. Angowska, J. Dominiak, A. Kozar, H. Tołłoczko P. Urbanowicz; terapeutek SPOA - K. Piosik M. Ganczar; Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 w Zielonej Górze J. Cyrankowska)

⁴ www.autyzm.zgora.pl

⁵ By przekazać jeden procent podatku wystarczy w swoim zeznaniu podatkowym wpisać w odpowiednim miejscu nr KRS organizacji: 0000 0400 64.

⁶ Stowarzyszenie bierze udział w konkursie tygodnika Newsweek na najlepszą kampanię „1 procent podatku”. Startuje w trzech kategoriach (plakat lokalny, prasa lokalna, akcje specjalne). Wystarczy „kliknąć w odpowiednie linki” by zagłosować. Szczegóły na www.autyzm.zgora.pl, artykuł „Zagłosuj na Dalej Razem” i www.jedenprocent.newsweek.pl

> VI Dni Mediów

W środowe przedpołudnie - 6 kwietnia już po raz szósty Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych wraz z kołem naukowym Info-Arche zorganizowała Zielonogórskie Dni Pedagogiki Mediów. Tegoroczna edycja była poświęcona Mediom i Technologiom Informacyjnym w komunikacji społecznej.

Symposium otworzył prof. Marek Furmanek. W imieniu Rektora UZ głos zabrała prof. Wielisława Osmańska Furmanek. Profesor Marek Furmanek po przywitaniu gości przedstawił prezentację, w której opisał historię i dokonania pracowników, obchodzącej dziesięciolecie istnienia Katedry Mediów i Technologii Informacyjnych UZ.

W pierwszej części symposium uczestnicy mogli zobaczyć różne projekty filmowe, które zostały stworzone przez studentów koła naukowego Info-Arche, pod opieką mgr. Krzysztofa Stanikowskiego. Owoce dyskusje i szczególne poruszenie wśród studentów wywołało wystąpienie prof. Michaela Fleischera. Dotyczyło komunikacji bezrefleksyjnej, czyli takiej, którą możemy usłyszeć na co dzień idąc po ulicy. Ciekawym wykładem był również wykład prof. Jana Miodka z Uniwersytetu Wrocławskiego, dotyczył aspektów językowych komunikacji. Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład dr. Michała Grecha, który przestawił założenia i wyniki pierwszej edycji festiwalu najgorszych reklam „Chamlet”.

Czynny udział w seminarium wzięli również studenci II i III roku *edukacji medialnej i informatycznej*. Olga Dawidowicz, Mateusz Nowak, Łukasz Knap zaprezentowali temat związany ze znaczeniem i ewolucją znaku graficznego w komunikacji społecznej. Zaproponowali również logotyp dla strony Katedry Mediów i Technologii Informacyjnych, który został stworzony pod czujnym okiem mgr. inż. Macieja Jackowskiego. Studenci III roku natomiast, Violetta Krajewska i Witold Lasik przedstawili projekty wykonane w programie Logomocja. Bardzo dużym zainteresowaniem, w szczególności wśród najmłodszych uczestników seminarium cieszyło się wystąpienie dr Ewy Nowickiej



oraz mgr Anny Ucińskiej. Prezentacja bajek edukacyjnych realizowanych przez studentów V roku *edukacji medialnej i informatycznej*.

Po zakończeniu części teoretycznej uczestnicy seminarium mogli się udać na warsztaty, przygotowane przez dr. Michała Grecha, oraz dr Ewę Nowicką i mgr Annę Ucińską.

Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych, wraz z kołem naukowym Info-Arche, dziękuje wszystkim zebrany i myśli już o kolejnym, siódmym spotkaniu za rok.

Krzysztof Stanikowski



> Rozśpiewane Karaoke na UZ - studenci gimnazjalistom...

W auli Uniwersytetu Zielonogórskiego w Kampusie B odbyło się *Rozśpiewane karaoke II*. Impreza po raz drugi (pierwsza edycja odbyła się w roku 2010) prowadzona była przez studentów II roku *animacji kultury* - Magdę Ostapiuk oraz Radostawa Blonkowskiego przygotowanych przez dr Jolantę Kostecką (Zakład Animacji kultury). Oprawą techniczną zajmował się Mateusz Wojciechowski. Adresatami przedsięwzięcia byli zielonogórscy gimnazjaliści. Wielu młodych ludzi spróbowało swoich sił w śpiewie, losując uprzednio utwór do wykonania. W konkursie nie było wygranych i przegranych - wszystkie występy gimnazjalistów ocenione zostały gromkimi brawami. Cały II rok *animacji kultury* zakończył zabawę w karnawalowym nastroju - śpiewając ostatnią piosenkę w konkursie.

Karaoke zainicjowało VI edycję Programu Profilaktycznego „Słoneczniej” koordynowanego przez prof. Grażynę Miłkowską - kierownika Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej. Konwencja Programu Profilaktycznego „Słoneczniej” wpisuje się w działania podejmowane w gimnazjach w ramach Szkolnych Programów Profilaktyki, przede wszystkim zaś pobudza do inicjatywy środowiska lokalne.

Główne założenia programu koncentrują się wokół następujących celów:

- > tworzenia środowiskowego programu profilaktyki w zakresie przeciwdziałania zachowaniom agresywnym młodzieży i innym formom patologii społecznej w okresie dorastania,
- > podnoszenia wiedzy i kompetencji nauczycieli, uczniów, rodziców oraz studentów w zakresie przeciwdziałania podejmowaniu czynników ryzyka przez młodzież w okresie dorastania,
- > wskazania szkołom możliwości korzystania z zasobów uczelni (ludzkich i programowych) w opracowaniu i realizowaniu programów profilaktycznych,
- > rozwijania współpracy między Władzami Miasta, Policją, szkołami gimnazjalnymi a Uniwersytetem; podejmowanie wspólnych działań na rzecz zapobiegania niedostosowaniu społecznemu młodzieży (szczególnie zachowaniom agresywnym),
- > wskazania szkołom propozycji działań wzbogacających szkolne programy profilaktyki,
- > integracji środowiska lokalnego na rzecz zapobiegania agresji,



- > wyłaniania liderów środowiskowych do pracy nad przeciwdziałaniem agresji,
- > oraz włączania pracowników i studentów Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego w tworzenie środowiskowego systemu profilaktycznego.

Tegoroczna, VI edycja będzie się koncentrować na następujących inicjatywach:

- > wdrażanie studentów do podejmowania działalności profilaktycznej w środowisku lokalnym (przeprowadzenia przez studentów opieki i profilaktyki niedostosowania społecznego zajęć warsztatowych w gimnazjach nt. kształcenia umiejętności społecznych w zakresie: radzenia sobie z własną agresją, rozpoznawania zachowań agresywnych oraz kształcenia umiejętności intrapersonalnych i interpersonalnych u młodych ludzi);
- > kolejna edycja Międzygimnazjalnego Przeglądu Spektakli Profilaktycznych, podczas którego uczniowie zielonogórskich gimnazjów będą mogli zaprezentować przygotowane przez siebie spektakle profilaktyczne;
- > debata młodzieżowa (studencko - uczniowskiej) „Stop cyberprzemocy” poświęconej charakterystyce zjawiska, przeciwdziałaniu cyberprzemocy, refleksji młodych ludzi nad metodami ograniczającymi wzrost tej formy agresji, poznania inicjatyw profilaktycznych dotyczących zapobiegania i reagowania na wspomniany problem: „Dziecko w sieci”, „Stop cyberprzemocy” oraz upowszechniania wśród młodych ludzi procedur interwencyjnych.
- > gimnazjalne zawody pływackie (odbędą się w Centrum Rekreacyjno - Sportowym);
- > zawody rowerowe połączone z wiedzą o ruchu drogowym;
- > rozgrywki w piłkę siatkową;
- > turniej strzelecki;
- > bieg patrolowy;
- > Międzygimnazjalny Konkurs Wiedzy i Umiejętności Przedmedycznych;
- > Forum Pełnomocników ds. bezpieczeństwa (organizowane wspólnie z Komendą Policji w Zielonej Górze), poświęcone analizie badań nad poczuciem bezpieczeństwa uczniów zielonogórskich szkół. W spotkaniu będą uczestniczyli pedagodzy zielonogórskich gimnazjów, reprezentanci Urzędu Miasta Zielona Góra, Komendy Miejskiej Policji, Fundacji „Bezpieczne Miasto” oraz pracownicy Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej.
- > „Gimnazjada” - impreza podsumowująca kilkumiesięczne zmagania zielonogórskich gimnazjalistów z prezentacją programów artystycznych promujących poszczególne placówki. Podczas „Gimnazjady” szkoły otrzymują nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Zielonej Górze, natomiast zwycięskie gimnazjum otrzyma Puchar Prezydenta Miasta.

Programowi od początku istnienia towarzyszy cel konsolidacji środowiska lokalnego ze wskazaniem na rangę działań alternatywnych istotnych w profilaktyce zachowań agresywnych.

Miejmy nadzieję, że tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, służyć będzie systemowemu podejściu w profilaktyce agresji: włączenie uczniów, studentów, rodziców, kadry nauczycielskiej, kadry naukowej oraz instytucji społecznych do wspólnych działań.

Opracowała: Lidia Wawryk

> PION PROREKTORA DS. NAUKI I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

> BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO W TYGODNIU BIBLIOTEK

Tydzień Bibliotek to ogólnopolska akcja realizowana od 2004 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Jej celem jest popularyzowanie bibliotek i ich roli w nowoczesnym społeczeństwie wiedzy, promowanie czytelnictwa oraz - w szerszym planie - aktywnego udziału w kulturze. Jest to akcja społeczna, w której uczestniczą wszystkie rodzaje bibliotek, a także wydawnictwa, centra kultury, media, placówki oświatowe. Tydzień Bibliotek przypomina o kluczowej roli książki w postępie cywilizacyjnym oraz w rozwoju osobistym każdego, szczególnie młodego człowieka. Wszystkie przygotowane działania rozpoczynają się 8 maja, w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, i trwają tydzień.

Hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek *Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam - wchodzę* to jednocześnie zaproszenie do częstego odwiedzania księżnic: książki i biblioteki towarzyszą przecież ludziom przez całe życie. Biblioteka ciągle jest niezastąpionym miejscem nauki, studiowania, spędzania wolnego czasu. Już przed wiekami najwspanialsze cywilizacje były dumne ze swoich bibliotek; dziś własnymi księżnicami i kolekcjami szczycą się miasta, uniwersytety, szkoły. Wizyta we współczesnej bibliotece może dać satysfakcję każdemu: tradycjonalistom, którzy z przyjemnością szpera wśród książek na regałach, oraz czytelnikowi XXI wieku, chętnie korzystającemu z elektronicznych katalogów i cyfrowych zasobów biblioteki.

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego, jak co roku, zaproponowała czytelnikom cykl wystaw, prezentacji oraz wykładów ukazujących wielokierunkowość pracy współczesnej biblioteki naukowej. Biblioteka uniwersytecka - w odróżnieniu od bibliotek publicznych - wszystkie swoje działania kieruje przede wszystkim do specyficznej i ściśle określonej grupy odbiorców: studentów oraz pracowników nauki. I ta właśnie grupa była głównym - choć nie jedynym (bardzo cieszy udział w imprezach młodzieży z zielonogórskich szkół średnich!) - adresatem przedsięwzięć realizowanych w Tygodniu Bibliotek. Służyć one miały pogłębieniu wiedzy czytelników na temat bogatych zasobów biblioteki oraz - być może także - odkryciu przed nimi tego, czego dotąd o swojej księżnicy nie wiedzieli.

Wszyscy miłośnicy ciekawej i pięknie wydanej książki obejrzeć mogli wystawę zaprezentowaną w holu budynku głównego kampusu B poświęconą niezwykłym książkom. Książki zostały tu pokazane z miłością, ale także z bibliotekarskim przyzwyczajeniem oka. Do gablot trafiły najciekawsze egzemplarze ze współczesnych kolekcji biblioteki: miniaturowe wydawnictwa bibliofilskie, bogato ilustrowane albumy okolicznościowe i krajoznawcze, barwne przewodniki po Europie i świecie, najpopularniejsze podręczniki akademickie, reprinty cennych rękopisów i wiele innych rarytasów sztuki edytorskiej.

